Księga Zachariasza

Rozdział 11

**1**. Otwórz, Libanie, wrota twoje a niech pożrze ogień cedry twoje. **2**. Zawyj, jodło, bo upadł cedr, iż wielmożni są spustoszeni. Wyjcie, dęby Basan, bo wycięty jest las obronny. **3**. Głos wycia pasterzów, że zburzona jest wielmożność ich, głos ryku lwów, bo zburzona jest pycha Jordana. **4**. To mówi JAHWE Bóg mój: Paś owce zabicia, **5**. które ci, co je mieli, zabijali, a nie zawołali. I przedawali je, mówiąc: Błogosławiony JAHWE, zstaliśmy się bogatymi. A pasterze ich nie folgowali im. **6**. A ja więcej folgować nie będę obywatelom ziemie, mówi JAHWE. Oto ja wydam ludzie, każdego w rękę bliźniego jego i w rękę króla jego, i wysieką ziemię, a nie wyrwę z ręki ich. **7**. I będę pasł bydło zabicia dlatego, o ubodzy trzody! I wziąłem sobie dwie lasce, jednem nazwał Pięknością, a drugąm nazwał Powrózkiem: i pasłem trzodę. **8**. I wyciąłem trzech pasterzów miesiąca jednego, i skurczyła się dusza moja dla nich; bo też dusza ich mieniła się dla mnie. **9**. I mówiłem: Nie będę was pasł: co umiera, niech umiera, a co wysieczono, niech będzie wysieczono, a drudzy niech żrżą każdy mięso bliźniego swego. **10**. I wziąłem rózgę, którą zwano Piękność, i zrzezałem ją, abych wniwecz obrócił przymierze, którem postanowił ze wszemi narody. **11**. I wniwecz się obróciło w on dzień. I poznali tak ubodzy trzody, którzy mi strzegą, że słowo PANskie jest. **12**. I rzekłem do nich: Jeśli jest rzecz dobra w oczach waszych, przynieście zapłatę moję, a jeśli nie, niechajcież. I odważyli zapłatę moję trzydzieści srebrników. **13**. I rzekł JAHWE do mnie: Porzuć to do garncarza, piękną zapłatę, którąm jest od nich oszacowan. I wziąłem trzydzieści srebrników, i porzuciłem je w domu PANskim do garncarza. **14**. I zrzezałem rózgę moję wtórą, którą zwano Powrózkiem, abych rozwiązał braterstwo między Judą a Izraelem. **15**. I rzekł JAHWE do mnie: Jeszcze weźmi sobie naczynia pasterza głupiego. **16**. Bo oto ja wzbudzę pasterza na ziemi, który opuszczonych nie będzie nawiedzał, rozproszonego nie będzie szukał, a złamanego leczyć nie będzie, a co stoi, karmić nie będzie, a mięso tłustych będzie jeść i kopyta ich strąci. **17**. O pasterzu a bałwanie, opuszczający trzodę! Miecz na ramieniu jego i na oku prawym jego; ramię jego schnieniem uschnie, a oko prawe zacimiając się zaćmi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.